

Sławek Krzanowski, Wracam za chwilę

Nim zgasną światła, opadnie kurz
Dokoła świat zatrzyma się już
Nim znowu zabraknie mi zimnej krwi
Wracam za chwilę, zamykam drzwi
Wracam za chwilę

Wśród zwykłych lat, niezwykłych dni
Znow nie udało się lepszym być
Wiesz dobrze wszystko to słowa na wiatr
Ty nic nie odpowiesz, zbyt dobrze mnie znasz
Wracam za chwilę

Zostawić to co znam by udać się
Tam gdzie nie byłem, gdzie jeszcze nie byłem
Przez chwilę być kimś innym w twoich oczach
Choćby przez chwilę, choćby przez chwilę
Więc przypomnę sobie tylko czego chcę
I wrócę za chwilę, wrócę za chwilę
Wracam za chwilę, wracam za chwilę
Tutaj jest wszystko co mam